

Bajka Mateusza - mędrcy i gwiazda

Autor tekstu: **Aleksander Krawczuk**

Grecki tekst Ewangelii mówi, że w Betlejem hołd Dzieciątku złożyli magowie. Tak nazywano kapłanów irańskich. W tłumaczeniu na języki nowsze owi magowie często zwani są mędrcami. Jest rzeczą nader interesującą prześledzić, jak w ciągu wieków rozwijała się i przekształcała legenda magów. Ów rozwój zmierzał do nadania przyjściu na świat Jezusa coraz większego blasku.

Kilka pierwszych wieków chrześcijaństwa zadawała się hołdem mędrców, nie wie nic o jakiejś ich godności monarszej. Możemy to stwierdzić z całą pewnością na podstawie najstarszych zachowanych zabytków sztuki chrześcijańskiej. Dopiero w VI stuleciu rozpowszechnia się wierzenie, że mędrcy byli w istocie królami. Powoływano się na słowa psalmu 71: „I będzie panował od morza do morza, i od rzeki aż do krańców okręgu ziemi. Przed nim będą padać Etiopowie, a nieprzyjaciele jego ziemię lizać będą. Królowie Tarsisu i wyspy przyniosą dary, królowie Arabów i Saby przywiozą upominki. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie ziemscy, wszystkie narody będą mu służyć”. Psalm ten powstał na wiele wieków przed nową erą i mówił o upragnionym, potężnym królu Izraela, ale później odnoszono te słowa do Mesjasza.

Składanie hołdu w Betlejem przez królów występuje dopiero na zabytkach sztuki średniowiecznej z wieku X. Jeszcze na relikwiarzu z Cluny z wieku XII tylko dwóch spośród trzech hołdowników ma korony.



Spotkanie trzech władców w drodze do Betlejem, bracia z Limburga (ilustracja w modlitewniku z początku XV w.)



Albrecht Dürer, Pokłon Trzech Królów. Florencja

Ewangelia nie mówi nic o liczbie mędrców. W wieku III przedstawiono hołd dwóch mędrców, natomiast w wieku VI aż czterech. W chrześcijańskich kościołach wschodnich wierzono, że było ich dwunastu. Ostatecznie przeważało przekonanie, że było trzech magów-królów, Ewangelia bowiem mówi o złożeniu przez nich trzech darów: złota, kadzidła i mirry [1]. A wyobrażono sobie, że każdy z hołdowników dał coś innego.

Nie było też zgody co do imion magów. Jeszcze w VII stuleciu podawano je tak: Gathaspa, Bithisarka, Melchior

Gwiazda wiodąca magów to osobny rozdział dziejów betlejemskiej legendy. Ileż to w ciągu wieków wysunięto na ten temat najdziwniejszych hipotez! Miały być ową gwiazdą to komety, to planety lub koniunkcje planet, to wreszcie — statki kosmiczne! Zebranie wszystkich tych spekulacji i absurdów dałoby materiał do napisania całej książki, i to chyba obszerniejszej niż ta, którą Czytelnik ma przed sobą. A byłyby to zarazem przyczynek do dziejów ludzkiej naiwności.

W istocie rzeczy sprawa jest prosta i nawet niezbyt interesująca. Trzeba tylko orientować się nieco w poglądach i wierzeniach nowej epoki, w której powstawały ewangelie. Otóż była to epoka przemożnego znaczenia astrologii, wiary we wpływ

gwiazd na wszystko, co dzieje się na ziemi. Człowiekowi współczesnemu trudno jest wyobrazić sobie, jak rozpowszechniony i głęboko zakorzeniony był wtedy ten przesąd. Pomóc może przypomnienie wydarzeń sprzed dwudziestu kilku lat w Indiach. Tam do dziś astrologia ma miliony zwolenników. Kiedy rozeszła się wieść, że gwiazdy wskazują nadejście końca świata, w wielu miejscowościach zamarło całe normalne życie. Tysiące i setki tysięcy ludzi porzuciło swoje zajęcia, aby oddać się pokucie i modlitwom lub... zabawom. Ponoć były nawet wypadki samobójstw. Nie pomagały wezwania władz. Psychoza minęła dopiero wówczas, gdy dzień, który miał być ostatnim dniem kosmosu, przeszedł zupełnie zwyczajnie.

Kto chce zrozumieć człowieka starożytności, musi stale pamiętać, że w jakiejś mierze hołdowali wtedy temu przesądowi wszyscy. Nie tylko ludzie prości, ale nawet filozofowie. Dlatego też każdy, kto opisywał życie jakiejś wybitnej jednostki, uważał za swój święty obowiązek zaznaczyć, że urodzeniu, czynom i śmierci jego bohatera towarzyszyły niezwykle zjawiska na niebie. Dodawało to blasku i waloru przedstawionej osobie, u czytelników zaś znajdowało pełną wiarę; bo przecież i oni byli klientami astrologów.

Gwiazda betlejemaska nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek rzeczywistym fenomenem. Jest natomiast, by tak rzec, odbłaskiem wierzeń i przekonań rządzących wówczas umysłem ludzkim.

*

fragment książki Aleksandra Krawczuka *Herod, król Judei*

Przypisy:

[1] Mirra - wysuszony sok żywiczny drzewa balsamowego (Commiphora). Drzewo to rośnie we wschodniej Afryce i na Półwyspie Arabskim. Obecnie mirrę stosuje się do wyrabiania perfum, dawniej - jako pachnidło, kadzidło i środek do balsamowania zwłok. Wino z mirrą służyło jako środek znieczulający. Ma właściwości przeciwrakowe

(Publikacja: 08-07-2002 Ostatnia zmiana: 01-12-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1018>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl